

Mitoburcza nadgorliwość Autor tekstu: Julian Bartosz

Bohomaz Piotra Osęki

Mam żal do Redakcji „Polityki” o to, że publikując w tegorocznym 5. numerze artykuł Piotra Osęki „Wielka Pomyłka”, anonsowany w spisie treści słowami „Kto dopuścił Hitlera do władzy” sprzeniewierzyła się swej firmowej zasadzie, by jej publikacje, w tym historyczne, odpowiadały merytorycznie najwyższemu standardom jakościowym.

Tekst pana Osęki opublikowany akurat w 80 rocznicę powierzenia przez prezydenta Hindenburga wodzowi NSDAP Hitlerowi misji utworzenia rządu Rzeszy z tymi standardami się różni. Rozumiem chęć obalania „utrwalonych mitów”, ale żeby to miało sens i mogło być skuteczne trzeba czegoś więcej, niż wybiórcze cytowanie z pośmiertnie wydanych wspomnień znakomitego publicyście Sebastiana Haffnera, którego liczne publikowane doskonałe książki zawsze budziły kontrowersje w gildii Clio, czy opinii prawniczej francuskiego socjologa Raymonda Arona zapośredniczonej przez jego biografa Jacka Kurskiego.

Dla Piotra Osęki „mitem” ma być rzekomo twierdzenie, jakoby Hitlera do władzy wydzwignęło poparcie wyborców. Autor uważa, że „nie społeczeństwo otworzyło szefowi NSDAP drogę do dyktatury” i „obala” ten mit odkrywczą tezą, że dojście Hitlera do władzy umożliwione zostało przez „intrygi i swary elit politycznych”.

Jest to tak niebotyczny poziom ogólności, że historyczny opis jawi się jako bohomaz. Nic nie widać. Ani 44,2 milionów wyborców, którzy w lipcu 1932 przy 84-procentowej frekwencji 37,3 procentami dali hitlerowcom walne zwycięstwo; w listopadzie 1932 przy niższej o 4 proc. frekwencji z 33,1 proc. także zapewnili NSDAP pierwsze miejsce w Reichstagu. Autor z owych 4 proc. (spadku frekwencji i adekwatnej do niej utraty głosów na NSDAP) wyprowadza wniosek o cofnięciu się dynamiki ruchu hitlerowskiego całkowicie pomijając wpływ tzw. Preussenschlag z czerwca 1932 (ustanowienie przez Hindenburga komisarycznego zarządu Prus pod kierownictwem kanclerza Franza von Papena). Zupełnie nieobecne są wybory z 5 marca 1933 roku: 89 proc. frekwencja i 43 proc. głosów na NSDAP. Razem z narodowcami Hugenbergiem (8 proc.), z którymi hitlerowcy w październiku utworzyli tzw. Harzburger Front w celu zdobycia władzy wynieśli fuhrera niewątpliwie wyborcy właśnie. Obecność na tym zjeździe Hjalmara Schachta, dyrektora Banku Niemieckiego, nie miała tylko symbolicznego znaczenia.



Nie widać też w tym bohomazie owych „intryg i swarów elit politycznych”. To nie elity „polityczne” zdecydowały. Drogę do dyktatury otworzyły: grupy największych baronów przemysłu i świata finansów symbolizowanych przez towarzystwo zebrane w „Villa Huegel” i w [Nationalclub 1919](http://de.wikipedia.org/wiki/Berliner_Nationalklub_von_1919) (http://de.wikipedia.org/wiki/Berliner_Nationalklub_von_1919), arystokratyczno-militarna kamaryla przy skorumpowanym przez Osthilfe prezydencie Hindenburgu oraz katolicka Deutsche Zentrumspartei. Jej głosy (11,2 proc. i 73 miejsc) umożliwiły dopiero uzyskanie w dniu 23 marca 1933 pełnomocnictw generalnych dla rządu Hitlera. Partia ta, słuchając wezwań z Watykanu, poparła Ermächtigungsgesetz za obietnicę zawarcia konkordatu z Rzeszą. Kto tego momentu nie uwzględni popełnia fałszerstwo.

Bohomaz pana Osęki nie jest dziełem przypadku. Pisząc, że gabinet Heinricha Brüninga z Niemieckiej Partii Centrowej (marzec 1930-maj 1932) był „ostatnim mającym poparcie parlamentu” (świadomie czy z niewiedzy?) jest bardzo nieścisły. Brüning rządził wyłącznie w oparciu o wynikające z art. 48 konstytucji weimarskiej dekrety prezydenckie. Nieścisłe są także inne upraszczające twierdzenia Autora. Fakt, że Goering jako minister spraw wewnętrznych „komisarycznie” rządzonych Prus uzyskał 30 stycznia pełnię władzy nad policją, do której „pomocniczo” włączył SA, miał zasadnicze znaczenie dla stworzenia quasi-legalnych podstaw dla

terroru, który nastąpił.

Pomijam główną tezę tekstu, mianowicie zawartą w leadzie tekstu twierdzenie, że "objęcie przez Adolfa Hitlera stanowiska kanclerza Republiki Weimarskiej było zdarzeniem **zaskakującym**". W świetle dorobku światowej historiografii dotyczącej Hitlera i jego ruchu teza ta jest błędna. Jeśli Piotrowi Osęce rzeczywiście udało się coś „obalić” to jest to moja dotąd z jego tekstów wynikająca o nim opinia, że jest poważnym historykiem.

Julian Bartosz

Ur. 1933. Dziennikarz (absolwent Wydziału Dziennikarstwa UW 1955) na emeryturze, publikował regularnie w "Dziś", od 1993 polski korespondent "Neues Deutschland". Dr nauk historycznych UW 1963 - dysertacja o katolicyzmie politycznym w Niemczech (Rola Niemieckiej Partii Centrowej 1930-1933) - publikowana w KiW w 1969. Autor około 20 książek na temat stosunków polsko-niemieckich i historii Niemiec. Ostatnia książka: "Fanatycy. Werwolf i podziemie zbrojne na Dolnym Śląsku 1945-1948" (2012). W latach 1982-1988 docent w Instytucie Nauk Politycznych UW. Dawniej laureat wielu nagród SDP, m.in. im. Juliana Bruna, Bolesława Prusa oraz Polskiego Klubu Publicystów Międzynarodowych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-02-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8751) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8751>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl